

Poznajmy się w sadzie...

Autor: materiały firmowe

Data: 17 maja 2019

Pojechaliśmy do Starych Biskupic, położnych w województwie mazowieckim, by zapoznać się z gospodarstwem sadowniczym, państwa Karoliny i Krzysztofa Churskich.

Małżeństwo Churskich prowadzi gospodarstwo sadownicze, w którym uprawiane są przede wszystkim jabłonie, a także grusze. Gospodarstwo znajduje się na 25 hektarach. Państwo Churscy korzystają z ciągników marki Kubota.



fot. Kubota

Państwo Churscy zainwestowali w dwa ciągniki Kubota

Przetestowana niezawodność

Pięć lat temu sadownicy zainwestowali w ciągniki japońskiego producenta Kubota. Zadowolenie z zakupu wpłynęło na decyzję odnośnie kupna drugiej maszyny tej marki. – *Wybraliśmy tę markę ze względu na jej niezawodność, na wysoką jakość wykonania. Też potwierdzeniem tej jakości było to, że po 4 latach użytkowania jednego ciągnika zdecydowaliśmy się na zakup kolejnego* – przyznaje Krzysztof Churski.

Ciągnik sadowniczy

Kubota M7040 Narrow to model przeznaczony do prac w sadach. Jest wyposażony w jednostkę napędową produkcji Kubota – silnik o pojemności 3,3 litra, turbodoładowany, z bezpośrednim wtryskiem paliwa. – *Moc przekazywana jest przez skrzynię biegów w pełni zsynchronizowaną, o pięciu przełożeniach głównych, 3-stopniowym reduktorze. Dodatkowo ciągnik został wyposażony w rewers hydrauliczny, który umożliwia bardzo płynną zmianę kierunku jazdy. Standardowe, bogate wyposażenie marki Kubota, między innymi pneumatyczny fotel oraz klimatyzację, **można uzupełnić o pozostałe implementy*** – opisuje Jakub Korczak z firmy Polsad, która jest dealerem marki Kubota.



fot. Kubota

Sadownicy wybrali markę Kubota m.in. ze względu na wysoką jakość wykonania

Jeden ciągnik i niejedno zadanie

Ciągnik można wyposażyć w przedni tuz, aby wykorzystać maszynę do również innych czynności, nie tylko do podstawowych funkcji w gospodarstwie. Pan Krzysztof nie kryje zadowolenia z wielozadaniowości ciągnika Kubota. – **To bardzo uniwersalny ciągnik**, wykorzystujemy go do wielu zabiegów agrotechnicznych, przede wszystkim do pryskania. Wykorzystujemy go do siania nawozu, do uprawy, do koszenia trawy, przy wygarniaczu i przy rozdrabnianiu patyków – wylicza sadownik.



fot. Kubota

Pan Krzysztof Churski podczas obsługi ciągnika sadowniczego Kubota

Komfort w pracy

Poza uniwersalną stroną ciągnika liczy się również wygoda podczas wykonywanych zabiegów. Chodzi tutaj zarówno o samo siedzenie w maszynie, jak i prowadzenie pojazdu. – *Kabina cicha, przestronna, wygodna. Klimatyzacja działa. Radyjko gra. Nic tylko pracować. Przy takim wykorzystaniu bardzo fajną funkcją jest opcja 4x4, kiedy przy właśnie uprawach polowych – na przykład przy orce – pozwala to lepiej wykonać ten zabieg, tak bardzo nie ściąga ciągnika po prostu. Ważne były takie parametry, jak wysoka wydajność pompy hydraulicznej, Bi-Speed, czyli ta funkcja, która zmniejsza kąt zakrętu, rewers biegów, **co bardzo ułatwia i usprawnia prace w sadzie, w polu*** – przyznaje pan Churski.



fot. Kubota

Pani Karolina Churska chwali sobie komfort pracy w modelu Kubota M7040 Narrow

– Z punktu widzenia kobiety biorącej czynny udział w gospodarstwie w pracach, ciągnik marki Kubota jest bardzo wygodny. Jest bardzo komfortowy. Kabina jest wyciszona. Sprawia, że komfort pracy jest na wysokim poziomie – mówi Karolina Churska, która bierze udział w pracach w gospodarstwie.

Wsparcie serwisu ciągników

Państwo Churscy cenią sobie także sprawny i szybki serwis marki Kubota. *– W przypadku na przykład pierwszego przeglądu, który musiałem wykonać, zaraz po telefonie, w ciągu dnia, w dowolnej dla mnie porze serwis przyjechał i dokonał przeglądu – mówi Krzysztof Churski. – Od 5 lat użytkujemy ciągniki marki Kubota. Mamy nadzieję, że jeszcze nam bardzo długo posłużą ze względu na swoją japońską jakość wykonania, nieawaryjność i komfort pracy – stwierdza Karolina Churska.*

Zobacz film!